

Tomaszewski, Jerzy

"Bankowość prywatna w II Rzeczypospolitej", Wojciech Morawski, Warszawa 1996 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 88/2, 369-371

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wobec Rosji i przebiegiem negocjacji poprzedzających wojnę. W dalszej części tego rozdziału Bando porusza problem zbierania informacji, czyli działalności wywiadowczej zarówno przedstawicieli Sztabu Generalnego (Akashi, *attachés* wojskowi) jak i władz cywilnych (pracownicy poselstw) i ich współpracę z przedstawicielami organizacji antycarskich, w tym polskich, w Europie. Przedstawia tu także opinie w tej sprawie innych badaczy japońskich, europejskich, czy amerykańskich, Głównie jednak w przypisach do tego rozdziału znajdujemy dokumenty w języku japońskim. Do najważniejszych należą listy i raporty osób związanych z powyższymi wydarzeniami, które zebrano w tomach 34-38 zbioru „Japońskich dokumentów dyplomatycznych” (*Nihon-gaiko-bunsho*, Tokyo 1958). Poza tym autor wykorzystał także materiały niepublikowane, a dostępne jedynie w Archiwum Dyplomatycznym MSZ (np. raporty japońskich *attachés* wojskowych, dokumenty dotyczące stanowiska Polaków wobec wojny rosyjsko-japońskiej czy tajnej działalności wywiadowczej Japończyków).

Recenzowana praca doskonale wypełnia lukę w badaniach japońskich naukowców nad zagadnieniem współpracy Polaków i Japończyków w okresie wojny japońsko-rosyjskiej. Poza tym autor przedstawił w niej szczegółowo fragment historii Polski, a przede wszystkim programy polityczne i działalność najważniejszych wówczas ugrupowań i poglądy ich głównych przedstawicieli. Szczególnie ważna, nie tylko dla japońskich historyków tego okresu, jest możliwość zapoznania się dzięki tej pracy z polskimi tekstami źródłowymi, które Bando przytacza tu w dużej ilości. Nie było bowiem do tej pory żadnego opracowania na temat wojny japońsko-rosyjskiej w języku japońskim, w którym by wykorzystano podstawowe polskie dokumenty. Choć autor nie uniknął drobnych błędów, a w tekście znalazło się wiele literówek, nie pomniejsza to jednak wartości jego pracy.

Ewa Pałasz-Rutkowska

Wojciech M o r a w s k i, *Bankowość prywatna w II Rzeczypospolitej*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1996, s. 185.

Recenzowana książka powstała jako rozprawa habilitacyjna przedłożona w Szkole Głównej Handlowej. Autor podejmuje w niej problematykę, która była już przedmiotem zainteresowania ekonomistów i historyków, lecz w odmiennym ujęciu i w związku z innymi zagadnieniami. Przede wszystkim były to prace opublikowane przed 1939 r. i dotyczyły bieżących dyskusji na temat sytuacji Polski oraz pożądanych kierunków polityki gospodarczej. Niektóre zagadnienia dziejów systemu bankowego w Polsce zostały również przedstawione w polskiej literaturze historycznej po drugiej wojnie światowej w syntetycznych publikacjach dotyczących całości dziejów gospodarki oraz prawa (w tym przypadku prawa bankowego) w Polsce międzywojennej. Powstało także kilka prac dotyczących poszczególnych banków.

Autor wykorzystał tę literaturę i podjął również gruntowne studia źródłowe, korzystając z archiwaliów przechowywanych w Polsce, źródeł drukowanych, w tym licznych wydawnictw sprawozdawczych oraz informacyjnych, prasy oraz wspomnień. Jest to podstawa źródłowa wystarczająca, aczkolwiek niepełna. Należy bowiem oczekiwać, że niektóre dokumenty znajdują się także w archiwach zagranicznych, zarówno państwowych jak prywatnych, gdyż w wielu prywatnych bankach polskich były zaangażowane kapitały zagraniczne. Nie można przewidzieć, czy odnalezione ewentualnie dokumenty wniosłyby wiele nowego do rozpatrywania problemów, jakkolwiek mogłyby być pomocne dla wyjaśnienia niektórych zagadnień szczegółowych.

Wojciech M o r a w s k i jest dobrym znawcą historiografii polskiej, lecz gorzej orientuje się w literaturze zagranicznej. Wśród wykorzystanych przez niego opracowań i źródeł zwracają uwagę zwłaszcza publikacje w języku angielskim, są także wydawnictwa niemieckie i francuskie, lecz brak

prac autorów z innych krajów. Prawdopodobnie tylko nieliczne z nich dotyczą m.in. bankowości polskiej, lecz z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że studia o ekspansji kapitałowej dotyczące państw, z których pochodziły kapitały lokowane w bankach polskich, mogą wnieść niektóre interesujące informacje. Tak np. o kapitałach czeskich w Polsce w latach międzywojennych pisał Jaroslav H o r e j s e k.

Literatura i źródła stały się podstawą dla udanej próby ukazania ewolucji banków prywatnych, zarówno w ujęciu łącznym, jako ważnego składnika systemu bankowego w Polsce, jak też — w miarę możliwości określonych stanem źródeł — indywidualnie, przynajmniej w odniesieniu do najważniejszych instytucji. Układ treści jest przede wszystkim chronologiczny, w podziale na okresy 1918-1923, 1924-1926, 1926-1929 i 1930-1939, a wewnątrz tych rozdziałów autor rozpatruje poszczególne zagadnienia. Łączne ujęcie okresu 1930-1939 odbiega od najczęściej przyjmowanych podziałów, lecz jest logicznie uzasadnione problematyką bankowości prywatnej tych lat.

Recenzowana książka ma istotne zalety zarówno z punktu widzenia zawartych w niej szczegółowych informacji o bankach w Polsce międzywojennej, jak też z powodu zawartych w niej wniosków i ocen dotyczących sytuacji polskiej bankowości i polskiej polityki gospodarczej. Zaslugą autora i wkładem do wiedzy o gospodarce Polski międzywojennej, jest zwięzłe sformułowanie najważniejszych ocen dotyczących tych zagadnień. Podzielam jego pogląd o słabości banków prywatnych w owym czasie i sądzę, że trafnie wskazuje istotne tego przyczyny. Wolałbym jednak odmiennie ująć hierarchię tych przyczyn, na plan pierwszy wysuwając ogólną słabość kapitałów polskich, która w znacznej mierze wynikała ze skutków pierwszej wojny światowej i z rewolucji rosyjskiej, a także z układu stosunków międzynarodowych w Europie Środkowej, lecz jest to raczej kwestia struktury rozważań i sposobu formułowania wniosków przez autora. Zagadnienia te bowiem są omawiane w niektórych fragmentach książki, jakkolwiek nie uwypuklone w zakończeniu. Nie zostałem natomiast przekonany, że w latach międzywojennych, a zwłaszcza po 1929 r. „następowała poprawa jakości prywatnego aparatu kredytowego” (s. 123). Wprawdzie Morawski przedstawił na rzecz tej tezy niektóre istotne argumenty i odwołał się do zjawiska selekcji instytucji finansowych w następstwie kryzysów gospodarczych, lecz nie sądzę, by wystarczyło to dla uzasadnienia jego poglądów. Nawet najsilniejsze polskie banki prywatne przetrwały kryzysy finansowe jedynie dzięki daleko idącej pomocy państwa i zaangażowaniu państwowych kapitałów. Dzięki tej pomocy stało się również możliwe pozyskanie udziałów niektórych zagranicznych grup finansowych w latach trzydziestych. Jeśli więc zgodzić się można, że niektóre istotne elementy polityki gospodarczej państwa przyniosły dotkliwe skutki ujemne dla banków prywatnych, to z drugiej strony równie prawdziwe jest stwierdzenie, iż najważniejsze banki prywatne nie zdołałyby przetrwać do wybuchu wojny bez wsparcia państwowego. Trudno, rzecz jasna, dokonywać na tej podstawie ekstrapolacji i wnioskować bez zastrzeżeń o przyszłości polskiego systemu bankowego, gdyby nie wybuchła wojna. Pod tym względem Morawski ma rację. Jeśli jednak uwzględnić pewne pogorszenie koniunktury w 1938-1939 r. i kłopoty przeżywane przez zagraniczne instytucje kredytowe zainteresowane udziałami w Polsce, a także niekorzystną dla Polski sytuację międzynarodową, wówczas dojść można do wniosku, że banki prywatne w Polsce już w 1939 r. stały się instytucjami zależnymi od władz państwowych. Polska nie była pod tym względem wyjątkiem w Europie Środkowej.

Autor stanął w swych studiach przed bardzo trudnym problemem, który napotykać wszyscy historycy zajmujący się okresem międzywojennym, a mianowicie niedostatkiem źródeł dotyczących małych podmiotów gospodarczych. To prawda, że najmniejsze banki, domy bankowe i inne podobne instytucje odgrywały niewielką rolę w całości interesów bankowych w Polsce. Nie należy jednak zapominać, że miały one olbrzymie znaczenie dla drobnej gospodarki we wszystkich regionach kraju. Poza zakresem zainteresowań autora pozostał kredyt prywatny (nieraz — choć nie zawsze — i lichwiarski) oraz różnorodne społeczne instytucje kredytowe (spółdzielnie — Kasy Stefczyka, ukraińskie *rajjafajzenky*, kasy bezprocentowe itp.), co ma racjonalne uzasadnienie. Niewiele udało się zebrać informacji o domach bankowych i innych podobnych przedsiębiorstwach, które należą do zakresu tematycznego rozprawy. Społeczna i ekonomiczna rola tych wszystkich jednostek gospodarczych była olbrzymia, jakkolwiek suma ich obrotów mogła być niewielka. Domy bankowe, choć

nieliczne i na ogół niewielkie, a także małe banki akcyjne miały zasadnicze znaczenie dla utrzymania przy życiu tysięcy drobnych i średnich przedsiębiorstw, które nie mogły otrzymać kredytu z większych banków. Rozumiem, że zachowane źródła nie zawierają bliższych wiadomości o tych najdrobniejszych instytucjach kredytowych. Trudno było nawet ustalić liczbę banków prywatnych działających w Polsce w poszczególnych latach. Zaslugą autora jest, że zdołał znacznie rozszerzyć naszą wiedzę w tym zakresie. Nawet z tym zastrzeżeniem uważam jednak, że należało przynajmniej zaznaczyć w książce znaczenie drobnych instytucji kredytowych dla całości drobnej gospodarki w Polsce.

W książce dostrzec można nieco uchybień lub niedokładności. Tak więc na s. 14-15 w tabeli brak jest dat likwidacji większości banków, a nawet zaznaczenia, że nie udało się odnaleźć niezbędnych informacji. Na s. 15 w tekście jest wzmianka o „wielu bankach” w Galicji, lecz nie ma ich nazw w tabeli. Zapewne autor nie znalazł bliższych informacji, lecz należało to zaznaczyć, gdyż obecnie tabela sprawia wrażenie kompletnego wykazu banków. Na s. 28, 31, 33 i 137 (aneks) znajdujemy niektóre nieściśle nazwy banków. Tak więc oficjalnymi nazwami znanych instytucji warszawskiej oraz łódzkiej były: Bank Handlowy w Warszawie i Bank Handlowy w Łodzi, a nie po prostu Bank Handlowy. Nieściśłość ma znaczenie, gdyż np. Bank Handlowy w Warszawie miał także oddział w Łodzi. W indeksie znalazłem ze zdumieniem pozycję „Stanisław Ludwik Kronenberg” z odesłaniem do s. 13, gdzie jest wzmianka o domu bankowym założonym przez Samuela Lejzora (Eleazara) Kronenberga.

Z uznaniem należy powitać załączniki do książki. Autor zamieścił w nich podstawowe dane statystyczne, biografie prezesów Związku Banków w Polsce, nazwiska osób sprawujących ważniejsze funkcje państwowe oraz we władzach najważniejszych banków.

Jerzy Tomaszewski

Revolucja węgierska 1956 roku. Reformy, bunt i represje 1953-1963, red. G. Litván, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996, s. 288.

Z okazji czterdziestej rocznicy rewolucji węgierskiej 1956 r. na półkach księgarskich pojawiło się (wreszcie) kilka książek traktujących o niej. Nie mała w tym zasługa Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, który jeszcze w 1995 r. wydał „Rewolucję węgierską 1956 w polskich dokumentach” (opr. János Tischler), a ostatnio — niniejszą, pierwszą dostępną w języku polskim, wyczerpującą i pozbawioną wpływowi cenzury syntezę wydarzeń 1956 r. Opracował ją zespół historyków z budapeszteńskiego Instytutu Historii Rewolucji Węgierskiej 1956 r., pod redakcją jego dyrektora prof. György Litvána. Na próżno jednak czytelnik będzie szukał listy autorów. Ich nazwiska (János M. Bak, György Litván, Gyula Kozák, János M. Rainer) można znaleźć dopiero przy okazji lektury petitowych notatek o prawach wydawniczych. Warto dodać, że w opracowywaniu książki uczestniczyli również: András Hegedüs, Csaba Békes, László Eörsi, Zsuzsanna Körosi i wspomniany wyżej János Tischler. Nie jest to, niestety, jedyne uchybienie polskiego wydawcy.

Skupmy się na razie na pozytywach książki, a jest ich niemało. Przede wszystkim została opracowana przez fachowców, potrafiących połączyć dobry warsztat historyczny z umiejętnością trafiania także do „przeciętnego odbiorcy” — bez szkody jednak dla poziomu naukowego. Uniknięto rozwlekłej narracji, nieraz odpychającej czytelnika. Na 288 stronach udało się zmieścić nie tylko wyczerpujący wykład genezy, przebiegu i skutków węgierskiej rewolucji, lecz także niezwykle przydatne tablice chronologiczne, słowniczek ważniejszych osób i instytucji, bibliografię, indeks.